N^er 273. ROK 1842. WTOREK 29 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jędrzeja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
26	6	27" 0' 085	— 0° 0	1, 87	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz — Mgła
	2	0, 254	+ 2, 8	2, 59	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	26 10, 259	+ 1, 4	2, 19	„ „	Pochmurno	Deszcz
27	6	9, 842	+ 1 4	2 19	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	2	27 2, 059	+ 1 5	2 06	„ średni	„	Snieg z Deszczem
	10	4, 168	+ 1 7	2 03	„ słaby	„	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 20 Listopada.

Dziś rano dowiadywało się mnóztwo Hiszpanów w hotelu poselstwa Madryckiego o szczegóły wypadków w Barcelonie. Ale dotąd nie nadeszły bliższe wiadomości.

Z Bajonny donosi telegraf że kortezy d. 14 rozpoczęły swoje obrady. Rejent nie był na zagajeniu posiedzeń.

Rządowe dzienniki wieczorne ogłaszają nadzwyczajną drogą nadeszłe depesze:

»*Alexandrya 5 Listopada*, Między pełnomocnikami angielskiemi i rządem Chińskim zawarty został traktat pokoju pod następującemi warónkami:

1) Chiny zapłacą w ciągu trzech lat 21 milionów dolarów (210 milionów złp.) 2) Porty Kantonu, Amoy, Ningpo i inne dwa są otwarte dla handlu Angielskiego, 3) Wyspę Hong-Kong na wieczne czasy rząd Chiński odstępuje J. K. Mści Angielskiej; 4) Wzajemna wymiana jeńców zaraz nastąpi: 5) Amnestya będzie ogłoszoną; 6) Oficerowie obu narodów mają być w równej uważani randze. 7) Wyspy Cznsan i Kolong Son będą zajęte przez Anglików aż do zupełnego spłacenia powyższych kosztów wojennych.«

Wiadomość o zawartym pokoju między Anglią i Chinami sprawiła żywe poruszenia w hotelu poselstwa Angielskiego. Wyprawiono nadzwyczajnego gońca do Londynu. Lord Cowley sam doręczył pann Guizot notę którą »*Messager*« ogłosił. Niektóre dzienniki zdają się powątpiewać o prawdziwości powyższego traktatu który jedynie dla Anglii jest korzystny.

Sąd przysięgłych w sprawie urzędników prefektury Paryzkiej uznał wczoraj winnymi: Hourdequina, Morena i Bouteta, Polidor jest uwolniony a Solet uniewinniony. Co do Hourdequina sąd przysięgłych oświadczył iż wszystkie go ciążące oskarżenia są nieuzasadnione, wyjąwszy jeden zarzut, że od barona Grandmaison przyjął piśmienne zapewnienie obiecanej summy 25000 fr. za załatwienie jednego interesu w prefekturze rozpoczętego. Morin stał się winnym naśladowania podpisów dla własnéj korzyści. Boutet został przekonanym że brał pieniądze za czyny przeciwne powinnościom urzędnika. Wszystkim trzem przyznano okoliczno-

ści łagodzące. Hourdequin został skazany na 4, Boutet i Morin na 3 lata więzienia i 100 fr. kary pieniężnéj.

Do najwyższego stopnia nieładu dochodzi administracya Algieru; ciemiężenia i oszukaństwa tam się wydarzające wszelkie przechodzą wyobrażenie. — Sprawiedliwość małą tylko cząstkę tychże wykrywa i winnych rzadko kiedy karze, ponieważ wysokich zawsze mają wspólników. Może jednak przyszłość te szkaradne zabiegi na jaw wyciągnie.

Potwierdzenie wiadomości o powstaniu Druzów i Maronitów przez depesze przywiezione przez francuzki parostatek *Cameléon* z Alexandryi, wystawia nowy nieprzyjemny widok, pod względem dalszego zawikłania już i tak dosyć zamąconego pytania wschodniego. Tu w Paryżu wypadek ten za podwójnie złowieszczy poczytują, że się właśnie równocześnie z rozbrojeniem znacznéj części floty francuzkiéj wydarzył. Samo się z siebie rozumie, że teraz rządowi podwójnie gorzkie wyrzuty z powodu środka tego czynią, bo ten tylko środek mógł Francyą wstrzymać od popierania z sprężystością swego wpływu i interesu przy załatwieniu sprawy syryjskiéj. Tymczasem narodowa miłość własna Francuzów znajduje w nowém powstaniu ludów libańskich niejakieś zadowolnienie. Upatrują bowiem w niem niewątpliwy dowód, że Francya miała słuszność po sobie, nie chcąc się przykładać do wyparowania Mehmeda Alego z Syryi i do poddania znowu Druzów i Maronitów pod zwierzchnictwo Turcyi. Turcy, tak daléj wnioskują, nie mogą się już bez obcéj pomocy w górach syryjskich utrzymać, a gdy prawdę tę gabinet tuileryjski już przed dwoma laty uznał i pan Thiers w jednym sprawy téj tyczącem się memoryale jasno ją rozwiązał, przeto ostatnie wypadki są świetném usprawiedliwieniem roli, jaką Francya w czasie traktatu z d. 15 Lipca odegrała.

Gazety tutejsze nadużywają korzyści nastręczonéj im przez obrot rzeczy w Syryi, i to tak dalece, iż ją może niezadługo całkiem utracą. Z wypadków bowiem na Libanie ten praktyczny wyprowadzają wniosek, że nic więcéj nie pozostaje do czynienia, jak przywrócić stan rzeczy; jaki był przed d. 15 Lipca 1840. roku, a tém naturalnie jest zmienienie władzy sułtana w Syryi na władzę Mehmeda Alego. Szczególniéj *kuryer francuzki* odznacza się nieustraszoną sofistyką, z jaką twierdzenie to przeprzeć usiłuje. Niepodległość Syryi, powiada, jest rzeczą niepodobną, bo ogłoszenie téjże byłoby początkiem wielkiéj wschodniéj katastrofy rozszarpania państwa tureckiego, względem wstrzymania którego polityka europejska zgodna jest z sobą; że zaś porta niezdolną jest oczywiście do utrzymania się o własnéj sile przy Syryi, musi zatém wrócić koniecznie do nadania jéj prawem lenném Mehmedowi Alemu. Takowe rozprawianie *kuryera francuzkiego* i jego kollegów nie tylko jest fałszywe, ale także nieroztropne, gdy z największą pewnością twierdzić można, że właśnie przez prassę francuzką wystawiony jako konieczny wypadek roztęrek syryjskich jest jedyny, który się nigdy nie wydarzy i wdarzyć nie może. Przypuściwszy nawet, żeby układ z d. 15 Lipca 1840 r. był istotnie błędem, jak Francuzi twierdzą, zapóźnoby już teraz było, gdyby go w podany sposób naprawiać chciano.

A N G L I A.

Londyn 19 *Listopada.*

Arcy xiążę Fryderyk Austryacki zwiedzał onegdaj muzeum angielskie, a wczoraj zbrojownie artyleryi w Woolwich. W wieczór J. C. W. był na kolacyi u posła francuzkiego hr. St Aulaire.

Parostatek *Britania* przywiózł onegdaj ciekawe wiadomości z Mexyku i Texas. Mexykanie znalezli Texian do takiego przygotowanych oporu, jakiego się wcale nie spodziewali. W poblizkości miasta St. Antonia miało przyjść do potyczki w któréj Mexykan stratę Houston Star na 4—500 ludzi podaje. Po téj porażce poseł Mexykański w Washingtonie miał się udać do prezesa Zjednoczonych Stanów o pośrednictwo w téj sprawie.

Więzionych za długi jest obecnie w Londynie 760, co w stósunku do dawniejszych liczb za bardzo korzystne zmniejszenie uważają, gdyż przed złagodzeniem praw na dłużników było ich nierównie więcéj.

Admiralicya zajmuje się teraz planem zaprowadzenia telegrafu między Portsmouth, Falmouth, Lands End i Londynem. Obliczono że na odległości 290 mil angielskich wynoszącéj w 9—10 minutów będzie można mieć wiadomość z Londynu w Lands End. Korespondencya z Portsmouthem odbywa się w $3\frac{1}{2}$ minuty.

Dnia 19 *Listopada.*

Królowa z xięciem Albertem ma zabawić w Walmer Castle do 25 b. m. Arcyxiążę Fryderyk Austryacki oglądał wczoraj pokoje pałacu Buckingham.

Przez podwyższenie opłaty od wódki żytnéj Irlandzkiéj sir R. Peél spodziewał się dochód akcyzy podwyższyć do 250,000 f. s. ale bardzo się zawiódł gdyż towarzystwo wstrzemięźliwości widocznie się szerzy i liczbę lubowników wódki znacznie zmniejsza.

Od godziny 9. w poniedziałek w wieczór aż do środy, t. j. w przeciągu 36 godzin było w Londynie 9 pożarów tak że sikawki w ciągłym zostawały ruchu.

Wiadomości z Chin i Afganistanu nie są jeszcze stanowcze. W Chinach jednak bardzo czynnie postępują; zamierzają bowiem opanować południową stolicę kraju i zarazem przeciąć dowóz żywności do Pekinu. Żyjące tam miliony Chińczyków zniewolą nareszcie same Cesarza do powolności; a gdyby niebieski monarcha cofnął się do Mandżurei, obiorą następcę, który chętnie pogodzi się z czerwonowłosemi barbarzyńcami. W każdym razie środkowe królestwo otworzone zostanie dla handlu europejskiego. Ale jaki to wpływ wywrze na świat w ogólności, gdy pomiędzy ten roztropny i zręczny lud wcisną się w massach obce potrzeby, przechodzi wszelkie obliczenia.

O rozbiciu się okrętów przy Kapie zawierają tutejsze gazety jeszcze następujące szczegóły: »Abercromby Robinson,« który miał na swym pokładzie 500 żołnierzy, przeznaczonych do zatoki Algoa, został szczęśliwem zdarzeniem na piaszczystą część wybrzeża zapędzony i tak długo się utrzymał, dopóki wszystkich ludzi nie ocalono; natomiast *Waterloo*, mający 300 zbrodniarzy na pokładzie, wcelu przewiezienia ich do Vandiemans-Land, zerwany przez burze z kotwicy tak gwałtownie o skały uderzony został, że się okręt zaraz rozbił. Nastąpiła okropna chwila, bo chociaż licznie na brzegu zebrani ludzie żadnych nie szczędzili natężeń, przecież 15 do strzeżenia zbrodniarzy przeznaczonych żołnierzy, 4 kobiety, 13 dzieci i 143 owych zbrodniarzy, zatém ogółem 175 osób życie utraciło. W gazetach kapstadskich nie zbywało na surowéj naganie, że tak starych okrętów, jakim był *Waterloo* do takich podróży używają, gdy żadnéj wątpliwości nie ulega, że każdy mocniejszy okręt byłby się dopóty gwałtowności wałów opierał, dopókiby ludzi ocalić nie zdołano. Brak batów przyczynił się także nie mało do tego, że bałwany tyle ludzi pochłonęły.

Także na kanale rozbił się co tylko wschodnio-indyjski okręt *Reliance*, w podróży z Chin do Londynu. Było to w sobotę z rana, gdy okręt ten w okolicy Boulogne zatonął, i z 122 osób, na tym okręcie będących tylko 8 do 10 wyratowano, Z tych 122 osób było 75 Anglików, 27 Chińczyków i 20 Holendrów. Okręt ten miał 1500 beczek ciężaru i Tomasz Green dowodził nim. Osobami ocalonemi, o których z pewnością wiadomo, są cieśla okrętowy R. Divon, p, O'Neill z Irlandyi, pan John Anderson z Norwegii, p. Charles Butts z Gdańska i trzech Malajczyków. Ciała kapitana Greena i dwóch majtków wynaleziono. Pomiędzy utonionemi znajduje się także kapitan Tucker, były komendant królewskiego okrętu *Iris*, *Reliance* był to stary okręt i niósł 1,004,748 funtów herbaty prócz innego ładunku! Zabezpieczony był 195,000 funtów szterlingów, z których 150—180,000 funt. st. Towarzystwo zabezpieczenia w Kalkucie i Bombaju ciążą.

Wiadomości z Ameryki są interessujące, ale smutne; niedostatek pieniędzy daje się czuć coraz bardziéj. W niektórych miejscach ograniczać się muszą na handlu zamiennym. Nowa taryfa celna jest bezskuteczna. Skarb jest próżny. Towary w komorach celnych złożone, z powodu podwyższonych ceł zabrane napowrót zostały na okręty.

Podług wiadomości z Mexyku; sięgających z Vera-Cruzu do d. 6 Października krążyła w Vera-Cruzie wieść, że Santana miał zamiar przeniesienia tamże siedliska rządu z Maxyku, może tylko na czas niejaki, aby gorliwe uzbrajania przeciw Texasowi powaga rządu tém silniéj popierała. Głoszono, że Santana zamyśla osobiście hetmanić wojsku do wtargnięcia do Texasu przeznaczonemu.

Standard zawiera artykuł z napisem »Nieludzka wojna w Chinach,« w którym między innemi wspomina o proroctwie chińskiém, że kobieta Chiny zawojuje. Ale wspomniany dziennik sądzi, że kraj, jakimi są Chiny, nawet w razie zdobycia go z honorem, nie przestałby być uciążliwą zdobyczą dla korony angielskiéj.

Observer obejmuje teraz wyraźną deklaracyę adwokata Parkinson w imieniu xięcia Jerzego Cambridge, w któréj pogłoski o miłosnych awanturach między xięciem tym i Lady Somerset jako najniegodniejszą potwarz odpiera.

W Ł O C H Y.

Palermo 28 Października.

Amariego pilnie wypracowane dzieło: *Period dzieł Sycylijskich* zakazano, exemplarze których już od kilku miesięcy za poczwórną nawet cenę trudno dostać można było, zabrano, autora aresztowano, aby go do Neapolu odprowadzić, cenzorów z urzędu złożono, tutejsze zaś pisma literackie które z powyższéj książki

wyciągi ogłaszały lub o nich donosiły, zawieszono. Surowe to postępowanie wszystkich zastanawia, ile że pomienione dzieło czerpane jest z archiwów publicznych do których autor miał sobie udzielone najwyższe pozwolenie. Prócz tego przechodziło ono podwójną i bardzo ostrą cenzurę.

MULTANY i WOŁOSZCZYZNA.

Z nad granicy wołoskiéj 2 *Listopada.*

Wysłany do Wołoszczyzny kommisarz W. Porty, opuściwszy d. 28 m. z. kwarantannę w Giorgewie, do Bukaresztu się udał. Xiąże Alexander Ghika, który właśnie z objażdżki kilku dystryktów, gdzie go lud z miłością i wdzięcznością przyjmował; powracał, już d. 21 z Konstantynopola wiadomość o złożeniu swém otrzymał. Nie narzekając bynajmniéj na wyrządzoną sobie krzywdę i nie używając żadnych dla uniknienia gromu tego zabiegów, nazajutrz wyjechał, zostawiając szefów trzech ministrów jako członków rządu tymczasowego. Spathar Konstantyn Ghika jako szef milicyi Wołoskiéj pozostał na swojém urzędowaniu i dotychczas zmiany w posadach nie zaszły. Kraj spokojny korzy się przed niengiętą wolą, która oddalenia xcia dokazała. Pismo z Jass donosi o przybyciu tamże xcia Suwarowa, adjutanta Rossyjskiego ministra wojny. Xiąże Suwarów uda się lądem przez Turcyę europejską, przez Balkan do Stambułu, skąd do Azyi się puści.

BRAZYLIA.

Rio Janeiro 13 *Sierpnia.*

Walka w minas Geraes jeszcze wprawdzie się nie skończyła, jednakże niewielką już wznieca obawę. Podobnie jak w S. Paulo pierzchają buntownicy na wszystkie strony; najznaczniejsze ich miasta są już w ręku rządu, a choćby się nawet potwierdziła wieść, którą wczoraj rozsiano, że buntownicy Ouro preto, stolicę prowincyi zajęli, nie pociągnie to żadnych ważnych skutków za sobą, gdyż baron Caxias po szedł w pogoń za nimi Im daléj cofa się walka ku północy w okolicę prowincyi, która jest coraz mniéj zaludniona; tém mniejsze ma polityczne znaczenie, i tém bardziéj zamienia się w łupieztwa i rozbój; prawda, że takim bezprawiom w téj okolicy tamę położyć trudno. Przytém najgłówniejsza trudność dla rządu jest ta, iż się zbliża sprawa pieniężna, to jest termin upływu bilu Erchequera, a jeszcze niewiadomo, jakim sposobem pieniędzy dostać. Następnie nadchodzi także miesiąc Listopad, a z nim podług brazylijskiego wykładu, koniec traktatu z Anglią; lecz Anglia obstaje przy swoim wykładzie, podług którego pomieniony traktat ma trwać aż do roku 1844; niewiadomo, jak się ta sprawa zakończy.

SERBIA.

Belgrad 10 *Listopada.*

Po skończonych uroczystościach instalacyjnych serbom otworzyły się oczy; widzą oni teraz że porta zręcznie ich podeszła i pozbawiła praw własną krwią okupionych. *Ferman* zawiera ważne ograniczenia w ustawie zasadniczéj, według których np. dotychczasowy xiąże nie jest niczém więcéj jak pierwszym w kraju sędzią; basza Belgradu ma prezydować na wszystkich zgromadzeniach i posiedzeniach senatu. Serbia ma opłacać rocznie haraczu pół miliona piastrów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 *do dnia* 27 *Listopada.*

Lubomirska Katarzyna xiężna, Sacharou Marya ob., Tyrno Michał, Knopf Franciszek, Chmielewska Fryderyka, Szymakowski Ludwik, Lisowski Michał ob., Bukowiecki Adolf ob., Błeszyński Adolf ob., Wojalski Walenty, Brzechwa Józef ob., Srednicki Jan ob., Wisniewski Hieronim, Pongowska Anna ob., Fleszyński Mikołaj, Perski Tymoteusz ob., Walicki Walenty, z Polski; — Lipiński Gustaw, Romer Michał, Kadłubowski ob., Wilkoszewski Stefan ob., Skrzyńska Aniela ob., Romer Salomea ob., Tomkowicz Henryk ob., z Galicyi; — Chronowska Aniela ob., Rostworowska Zofia hr., Bystrzanowska Józefa ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Bardski Felix, Malskij Dominik ob., Prendowski Ludwik, Sołowiewicz Serna, do Polski; — Riedej Edward ob, Czajkowska Apolonia ob., do Galicyi.